

Sygn. akt II K 1608/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ewa Lemanowicz-Pawlak
Protokolant:	Stażysta Dawid Muraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń-Centrum -Zachód – Doroty Wysieńskiej - Tycińskiej

po rozpoznaniu w dniu 10.03.2017r.

sprawy:

**A. Z. (1)** s. E. i K. z d. S. ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 stycznia 2014r. w T. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1807 zł w ten sposób, że przy zgłoszeniu szkody komunikacyjnej zaistniałej w czasie kolizji w dniu 28 stycznia 2014r pojazdów m-ki M. (...) nr (...) i V. (...) nr rej. (...) wprowadził w błąd pracownika (...) podając nieprawdziwe okoliczności powstania uszkodzeń podczas kolizji do roszczeń odszkodowawczych z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, jednak swojego celu nie osiągnął z uwagi na ujawnienie przez pracownika (...) powyższych nieprawidłowości, czym działał na szkodę Towarzystwa (...) w T.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

orzeka

I/ oskarżonego **A. Z. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk i za to w myśl art. 14§1kk na mocy art. 286§1kk wymierza mu karę 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II/ na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 1 ( jednego) roku tytułem próby;

III/ na podstawie art. 72§1 pkt 1kk zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okres próby co 6 ( sześć) miesięcy;

IV/ zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 ( sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty sądowej i obciąża go wydatkami postępowania;

V/ zasądza od oskarżonego na rzecz Towarzystwa (...) w T. kwotę (...) (jeden tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt II K 1608/16**

## UZASADNIENIE

W dniu 28 stycznia 2014 roku około godziny 22:40 panowały trudne warunki drogowe. Na prostym odcinku drogi w miejscowości M., gmina C., na wysokości posesji nr (...) jezdnia była oblodzona, z uwagi na obfite opady śniegu, po obu stronach drogi zalegały zasypy śniegu, powodujące zwężenie jezdni. A. Z., kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), z uwagi na brak możliwości kontynuowania jazdy, stał na drodze przodem zwrócony w kierunku skrzyżowania. Wówczas z przeciwnego kierunku z nieznaną prędkością, oscylującą w granicach 15-20 km/h, nadjechał M. L., kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Mężczyzna odniósł wrażenie, że pojazd m-ki M. ruszył, w związku z tym podjął manewr hamowania, jednakże z powodu znacznego oblodzenia nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawy bok pojazdu, którym kierował A. Z., na wysokości zderzaka, pod lampą. Z w/w pojazdu nie wyciekły żadne płyny, uderzony zderzak nie odpadł, w uszkodzonym obszarze występowały zarysowania lakieru, nie były natomiast widoczne żadne wgniecenia.

(dowody: wyjaśnienia A. Z. (1) k. 19-19v, 141, 237v-238, 396v.

zeznania świadka M. L. (2) k. 14v, 146v, 250v-251, 397)

W samochodzie należącym do A. Z. (1) doszło do uszkodzenia przedniego zderzaka i przedniego prawego błotnika. Z kolei w samochodzie należącym do M. L. (2) stwierdzono uszkodzenie przedniego zderzaka i przedniego prawego kierunkowskazu. Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze KPP w G.-D..

(dowody: zeznania świadka M. L. (2) k. 14v, 146v, 250v-251, 397

zaświadczenie o zdarzeniu drogowym k. 86)

Funkcjonariusze policji po dokonaniu oględzin obu pojazdów i wysłuchaniu wersji obu uczestników kolizji uznali, iż winnym zaistniałego zdarzenia był M. L.. Następnie funkcjonariusze policji i M. L. odjechali z miejsca zdarzenia, gdy odjeżdżali silnik w pojeździe A. Z. pracował.

Po odjeździe policji oraz M. L. A. Z. zdołał ruszyć, jednakże po przejechaniu około 150 metrów spod maski zaczął wydobywać się dym i iskry. A. Z. (1) wysiadł z pojazdu i po otwarciu maski zaczął gasić płonący silnik śniegiem. Z pomocą przyszli mu także mieszkańcy, położonej w pobliżu posesji – I. i A. K. (1). Po ugaszeniu silnika, samochód został przetransportowany pod ich dom, a następnego dnia zabrano przy pomocy lawety przez A. Z. (1).

(dowody: wyjaśnienia A. Z. (1) k. 19-19v, 141, 237v-238, 396v.

zeznania świadka I. K. k. 31, 249v-250, 397

zeznania świadka A. K. (1) k. 33, 250-250v.,397)

W dniu 29 stycznia 2014 roku A. Z. (1) zgłosił do Towarzystwa (...) roszczenie o zapłatę odszkodowania za szkodę spowodowaną przez M. L. (2). Podał on, że zniszczona została przednia prawa część pojazdu (maska, zderzak, podłużnica czołowa, podłużnica poprzeczna, halogen), a także, że doszło do zapalenia się silnika samochodu. Towarzystwo (...) podjęło się weryfikacji rozmiaru szkód podanych przez zgłaszającego szkodę, m.in. zwracając się do niego i do M. L. (2) o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących zdarzenia. W toku postępowania szkodowego M. L. (2) złożył oświadczenie, iż „lekko uderzył swoim prawym przodem oraz, że w jego samochodzie uszkodzono zderzak z prawej strony i kierunkowskaz. Zgodnie z przedstawioną przez niego wersją w samochodzie A. Z. (3) doszło jedynie do uszkodzenia zderzaka z prawej strony.

(dowody: akta szkody nr (...)załączone do akt II K 1608/16

oświadczenie M. L. (2) k. 118

dokumentacja fotograficzna k. 111-115)

W toku postępowania szkodowego oględzin pojazdu marki M.-B. oraz oględzin miejsca zdarzenia dokonał rzeczoznawca J. W.. Wykonał on dokumentację techniczną i fotograficzną, która została złożona w Towarzystwie (...).

(dowody: zeznania świadka J. W. k.145, 265v., 397

wyjaśnienia A. Z. (1) k. 310v.-311,397)

Towarzystwo (...) zleciło także Biuru (...) wydanie opinii z zakresu badania wypadków drogowych na okoliczność powstania uszkodzeń samochodu należącego do A. Z. (1). Zdaniem eksperta zakres i charakter uszkodzeń w prawej części przodu samochodu marki M.-B. wykluczają, by uderzenie w przeszkodę lub przeszkody powodujące ich powstanie, mogło być powodem zaistnienia pożaru w komorze silnika tego pojazdu, jeżeli przed powstaniem tych uszkodzeń wszystkie elementy we wnętrzu komory silnika, co do których można by hipotetycznie zakładać, iż mogłyby spowodować powstanie zarzewia ognia, były prawidłowo zamocowane i połączone jak i nie były uszkodzone przed zderzeniem z przeszkodą. Ponadto sporządzający opinię wskazał, że do powstania uszkodzeń samochodu marki M. w obrębie prawej części przodu jak i wnętrza komory silnika, nie doszło w następstwie zderzenia z samochodem marki V. w okolicznościach przedstawionych w aktach szkody.

(dowody: akta szkody nr (...) załączone do akt II K 1608/16

opinia Biura (...) k. 122-132)

Dnia 18 marca 2014 roku Towarzystwo (...) wydało decyzję o nieuznaniu odpowiedzialności za szkodę.

(dowód: decyzja (...) k. 134)

Ślady i uszkodzenia w samochodzie marki M. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez A. Z. (1), które zostały zgłoszone do Towarzystwa (...), nie odpowiadały mechanizmowi przebiegu zdarzenia z dnia 28 stycznia 2014 roku w miejscowości M., w okolicznościach podanych przy zgłoszeniu szkody.

(dowody: opinia biegłego sądowego z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych k. 176-195

opinia ustna k. 316v-317, 397)

Oskarżony A. Z. (1), lat 37, posiada obywatelstwo polskie, wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem mechanikiem. Jest kawalerem, na jego utrzymaniu pozostaje małoletni syn. Oskarżony jest zatrudniony w K. (...)w T. na stanowisku ratownika-kierowcy, z czego osiąga dochód w wysokości 3000 zł brutto miesięcznie. Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 25 marca 2014 roku, VIII K 751/13, warunkowo umorzono wobec niego postępowanie o czyn z art. 157 § 1 kk na okres 2 lat. Natomiast na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 16 grudnia 2014 roku, VIII K 740/14, warunkowo umorzono wobec niego postępowanie o czyn z art. 207 § 1 kk na okres 2 lat.

(dowody: dane osobo-poznawcze A. Z. (1) k. 18-18v, 396

karta karna k. 324-324v)

A. Z. (1) został oskarżony o to, że w dniu 29 stycznia 2014 roku w T. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić (...) Wzajemnych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1807 zł w ten sposób, że przy zgłoszeniu szkody komunikacyjnej zaistniałej w czasie kolizji w dniu 28 stycznia 2014 roku pojazdów marki

M. (...) nr (...) i V. (...) nr rej. (...) wprowadził w błąd pracownika (...) podając nieprawdziwe okoliczności powstania uszkodzeń podczas kolizji do roszczeń odszkodowawczych z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, jednak swojego celu nie osiągnął z uwagi na ujawnienie przez pracownika (...) powyższych nieprawidłowości, czym działał na szkodę Towarzystwa (...) w T., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk.

Oskarżony A. Z. (1) konsekwentnie w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przedstawiona przez niego na etapie postępowania przygotowawczego oraz we wstępnej fazie postępowania jurysdykcyjnego wersja wydarzeń dotycząca przebiegu kolizji była zasadniczo zbieżna z ustaleniami poczynionymi przez sąd.

Oskarżony wywodził, że skoro do zapalenia się silnika doszło tuż po zdarzeniu drogowym, to musiało być to związane z zaistniałą wcześniej kolizją. Dlatego też uwzględnił powyższe okoliczności we wniosku skierowanym do ubezpieczyciela. Ponadto oskarżony utrzymywał, że we wniosku tym wskazane zostały rzeczywiste szkody, jakie powstały w wyniku kolizji.

Kierując się treścią zasady in dubio pro reo sąd przyjął, iż oskarżony A. Z. (1) mógł sądzić, iż pożar miał związek z uszkodzeniami zaistniałymi w wyniku kolizji. „Aczkolwiek biegły wykluczył związek pożaru komory silnika z uszkodzeniami powstałymi w wyniku kolizji, tym niemniej biorąc pod uwagę zbieżność czasową, należało przyjąć, iż oskarżony mógł zasadnie przypuszczać, że miało to związek ze zdarzeniem.

Zastrzeżenia sądu budziły natomiast wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim wywodził, iż pozostałe zgłoszone przezeń uszkodzenia powstały w wyniku kolizji z pojazdem M. L.. Wiarygodność deskrypcji oskarżonego w omawianym zakresie dezawuuują bowiem zeznania M. L., który wskazał, iż w wyniku zderzenia pojazdów w M., kierowanym przez oskarżonego uszkodzeniu uległ prawy bok pojazdu, na wysokości zderzaka, pod lampą. Z w/w pojazdu nie wyciekły żadne płyny, uderzony zderzak nie odpadł, w uszkodzonym obszarze występowały zarysowania lakieru, nie były natomiast widoczne żadne wgniecenia. Ponadto wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w omawianym zakresie, deprecjonowała treść opinii biegłego J. D., z której wynikało, że zakres i charakter śladów oraz uszkodzeń zlokalizowanych w prawej części samochodu należącego do oskarżonego nie odpowiadał zakresowi i charakterowi uszkodzeń w prawej części pojazdu M. L.. Biegły J. D. podkreślił, że przy tak niewielkich prędkościach nie mogło dojść do powstania tak znacznych uszkodzeń, na jakie powołał się oskarżony w zgłoszeniu szkody, w tym w szczególności do uszkodzenia belki zderzaka przedniego i odkształcenia podłużnicy. W opinii pisemnej biegły wskazał, że „ślad uszkodzeń belki przedniej zderzaka samochodu M. (...) z prawej strony pokazuje, że impuls siły jaki zadziałał na ten element był w kontakcie z bardzo sztywnym i niezbyt szerokim elementem, który oddziaływał z góry w kierunku na zewnątrz pojazdu. Elementy takie nie występują w prawej części pojazdu m-ki V. (...)” (k. 194). W swej opinii ustnej biegły zwrócił nadto uwagę na dysproporcję w gabarytach obu pojazdów uczestniczących w kolizji, a w szczególności na fakt, iż pojazd m-ki M. (...) jest dwukrotnie cięższy niż V. (...). „Zderzak pojazdu m-ki V. (...) nie przekracza wysokości 45cm licząc od podłoża, natomiast filtr powietrza w M. jest co najmniej dwadzieścia kilka centymetrów wyżej” (k. 316v.-317).

Powyższe ustalenia były ponadto pośrednio skorelowane z zaświadczeniem dotyczącym zdarzenia drogowego, wystawionym przez funkcjonariuszy policji z którego wynikało, że w samochodzie kierowanym przez A. Z. doszło do uszkodzenia przedniego zderzaka i przedniego prawego błotnika.

Symptomatycznym jest, iż z zeznań M. L. wynikało, że w trakcie interwencji oskarżony otworzył maskę w swoim M., jeśliby zatem doszło do tak znacznych mechanicznych uszkodzeń, jak wskazywał we wniosku do ubezpieczyciela oskarżony, to niewątpliwie, zasygnalizowałyby ten fakt funkcjonariuszom policji.

Aczkolwiek linia obrony oskarżonego zmierzała m.in. do wykazania, że do kwestionowanych uszkodzeń doszło w wyniku pożaru, jednakowoż zdaniem sądu w świetle przytoczonej powyżej opinii pisemnej biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego, niewątpliwym jest, iż do ich powstania doszło wskutek mechanicznego uszkodzenia, a nie termicznego oddziaływania. Biegły bowiem kategorycznie wskazał, iż „ślad uszkodzeń belki przedniej zderzaka

samochodu M. (...) z prawej strony pokazuje, że impuls siły jaki zadziałał na ten element był w kontakcie z bardzo sztywnym i niezbyt szerokim elementem, który oddziaływał z góry w kierunku na zewnątrz pojazdu”.

Powyższe konstatacje rzutowały jednoznacznie na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w omawianym zakresie. W świetle przytoczonych powyżej konkluzji nie sposób było bowiem zasadnie przyjąć, iż uszkodzenia pojazdu oskarżonego powstały w deklarowanych przez niego okolicznościach i rozmiarach.

Na rozprawie w dniu 10.03.2017r. oskarżony zmodyfikował swe dotychczasowe wyjaśnienia, dodając, że pojazd kierowany przez M. L. poruszał się z prędkością oscylującą w granicach 50-60 km/h, w pozostałym zakresie podtrzymał swe dotychczasowe wyjaśnienia.

Sąd odniósł się krytycznie do wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim negował fakt podania zwiększonego rozmiaru uszkodzeń we wniosku do ubezpieczyciela, jak również w części, w której podał prędkość z jaką miał poruszać się M. L.. Deskrypcje oskarżonego w omawianym zakresie znamionuje swoista ewolucja. Znamionnym jest, iż oskarżony w toku wcześniejszego postępowania nie kwestionował prędkości deklarowanej przez M. L.. Swe wyjaśnienia w tym zakresie oskarżony zmodyfikował dopiero w finalnej fazie postępowania, znając treść opinii biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego, który wielokrotnie podkreślał, iż przy tak małych prędkościach nie mogło dojść do powstania uszkodzeń podawanych przez oskarżonego we wniosku do ubezpieczyciela. Wskazana powyżej modyfikacja wyjaśnień miała zatem zdaniem sądu na celu podważenie ustaleń poczynionych w toku wcześniejszego postępowania.

Z przytoczonych wyżej względów sąd odmówił wyjaśnieniom oskarżonego w omówionym powyżej zakresie przyznania waloru wiarygodności.

M. L. (2) zeznał, że uszkodzenia w samochodzie oskarżonego powstałe na skutek zdarzenia nie były rozległe i ograniczały się jedynie do pęknięcia lakieru o rozmiarze wielkości pięści. Świadek, z zawodu mechanik samochodowy, oglądał zderzak i lampy obu samochodów i nie zauważył innych uszkodzeń. Nadto zeznał, iż nie zauważył on, aby z samochodu A. Z. (1) wyciekały jakieś płyny. Zeznania te były zdaniem sądu szczerze, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, a ponadto były zgodne z dokumentacją fotograficzną, wobec czego należało przyjąć je za podstawę ustaleń w zakresie stanu faktycznego. .

Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować rzetelność zeznań świadków I. K. i A. K. (2). W/w świadkowie zeznali, iż obserwowali sytuację od momentu przyjazdu funkcjonariuszy policji. I. K. dostrzegła jak silnik samochodu oskarżonego zaczął płonąć i powiadomiła o tym męża, który ruszył z pomocą. Potwierdziła ona, iż do pożaru doszło nieopodal miejsca kolizji, tuż po tym jak mężczyzna ruszył. Ponadto oboje wskazali, że nie oglądali samochodu pod kątem uszkodzeń. Ich zeznania korelują z wersją wydarzeń przedstawioną przez A. Z. (1), ponadto są one spójne, zgodne ze sobą i wewnętrznie niesprzeczne.

Świadek J. W. zeznał, że jako rzeczoznawca dokonywał po zdarzeniu oględzin pojazdu należącego do oskarżonego. Podkreślił on, że nie analizował przebiegu kolizji drogowej, a jedynie oceniał uszkodzenia samochodu marki M. (...). Wskazał także, iż powziął wątpliwości co do związku pożaru silnika z zaistniałą kolizją. Wskazać jednak należy, że jego spostrzeżenia nie powstały w wyniku analizy zdarzenia drogowego, a jedynie bazowały na analizie uszkodzeń badanego samochodu. Zeznania te jako logiczne i spójne należało uznać za wiarygodne.

Świadek M. P. Towarzystwa (...) zeznał, iż w toku postępowania prowadzonego w (...) powzięto wątpliwości co do pożaru silnika w samochodzie oskarżonego z wcześniej zaistniałą kolizją. Depozycje te znajdują potwierdzenie w załączonych do przedmiotowej sprawy aktach szkody, dlatego też nie ma podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność.

Sąd podzielił opinie biegłego sądowego J. D. (2) z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. Z omawianej ekspertyzy wynika, że ślady i uszkodzenia w samochodzie marki M. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez A. Z. (1) nie odpowiadają mechanizmowi przebiegu zdarzenia z dnia 28 stycznia 2014 roku w miejscowości M., w okolicznościach podanych przy zgłoszeniu szkody. Ponadto biegły J. D. (2), zeznając na rozprawie, podtrzymał wnioski

opinii. Biegły podkreślił, że przy tak niewielkich prędkościach w jakich doszło do kolizji nie mogły powstać tak duże odkształcenia blach na jakie powoływał się oskarżony w zgłoszeniu szkody. Zwłaszcza nie mogło dojść do uszkodzenia belki zderzaka przedniego i odkształcenia podłużnicy. Zarówno pisemna opinia sporządzona przez biegłego J. D. (2), posiadającego fachową wiedzę z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak i opinia ustna, były spójne, logiczne, jasne i klarowne w swoich wnioskach. Z przytoczonych wyżej względów stanowią one podstawę do dokonania ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Sąd dał wiarę wszelkim innym przeprowadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, a w szczególności związanym z postępowaniem Towarzystwa (...) w sprawie przyznania odszkodowania oraz danych o karalności. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawdziwości.

Ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do niebudzącego wątpliwości wniosku, że oskarżony A. Z. (1) dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Artykuł 286 kk określa odpowiedzialność za oszustwo, którym według tego przepisu jest motywowane celem korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej (odróżnia to oszustwo od zaboru i innych przestępstw przeciwko mieniu; bliżej zob. T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 9 i n.).

Wprowadzenie w błąd (zwane oszustwem "czynnym") polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy (np. co do wartości przedmiotu, cech sprzedawanego lub nabywanego towaru, możliwości uzyskania korzyści z zawartej transakcji itp.), natomiast "wyzyskanie błędu" - to celowe skorzystanie z mylnego wyobrażenia o wartości rzeczy, skutkach transakcji itp., w jakim znajduje się pokrzywdzony. Tę formę oszukańczego zachowania nazywa się niekiedy "oszustwem biernym", co jednak nie jest ścisłe, gdyż sprawca musi przejawiać określoną aktywność, aby wyzyskać błąd pokrzywdzonego. Przykładem takiej formy oszustwa jest "naruszające treść umowy z bankiem (trasatem) doprowadzenie do wypłaty kwoty pieniężnej, na skutek wydania dyspozycji na imiennym czeku gotówkowym, z wykorzystaniem niewiedzy osoby rozporządzającej mieniem banku o braku pokrycia na koncie posiadacza czeku" (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 65). W niniejszej sprawie istota zachowania oskarżonych polegała na wprowadzeniu (...) w T. w błąd co do okoliczności powstania uszkodzeń. Jak zostało już uprzednio zaakcentowane wyjaśnienia oskarżonych nie mogły stanowić jakiegokolwiek podstawy do dokonania ustaleń w zakresie odnoszącym się do okoliczności zdarzenia, w wyniku którego powstać miały kwestionowane uszkodzenia. Ich deskrypcje bowiem dezawuowała sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wnioskami zawartymi w opiniach biegłych specjalistów z zakresu techniki ruchu drogowego. Należy podkreślić, iż biegły P. A. kategorycznie wykluczył, aby część uszkodzeń była konsekwencją kolizji opisanej przez oskarżonych.

Przestępstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany. Dopóki takie rozporządzenie nie nastąpi, a sprawca podejmie oszukańcze zabiegi mające na celu jego uzyskanie, można mówić jedynie o usiłowaniu, a nie o dokonaniu oszustwa (por. wyrok SN z dnia 8 stycznia 1999 r., V KKN 513/97, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 6, poz. 2).

W niniejszej sprawie oskarżony swoim zachowaniem usiłował doprowadzić do powstania skutku, warunkującego realizację znamion przestępstwa oszustwa, albowiem składając wniosek zmierzał bezpośrednio do doprowadzenia pokrzywdzonego towarzystwa ubezpieczeń do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę odszkodowania w zwiększonym wymiarze.

Odnośnie strony podmiotowej występku oszustwa stwierdzić należy, iż jest ono przestępstwem kierunkowym, co oznacza, iż działania sprawcy muszą być podejmowane w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, w celu uzyskania szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i

na zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego (zob. art. 115 § 4).

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż działanie oskarżonego motywowane było celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w formie wyłudzenia od towarzystwa ubezpieczeń nienależnego odszkodowania. Na istnienie po stronie oskarżonego bezpośredniego zamiaru, ukierunkowanego na ten właśnie cel, wskazywało przede wszystkim jego konsekwentne dążenie w toku postępowania likwidacyjnego do uzyskania odszkodowania. Jak wyżej wskazano, oskarżony dokonał zgłoszenia uszkodzeń karoserii w prawej przedniej części nadwozia swojego pojazdu w rozmiarze wykraczającym poza rzeczywista szkodę wynikłą z kolizji. Oczywistym jest, iż jako właściciel i użytkownik tego samochodu miał świadomość tego, kiedy i w jakich okolicznościach powstały konkretne usterki, a zgłoszenie nadmiernej szkody miało na celu osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci wypłaty nienależnego odszkodowania. Tym samym działał on z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

W świetle powyższych ustaleń działanie oskarżonego jawiło się jako zaplanowane, przemyślane i jednoznacznie zmierzające do wyłudzenia od pokrzywdzonego odszkodowania. W konsekwencji zamiar oskarżonego osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonego podmiotu nie budził wątpliwości sądu.

Prawidłowości ustaleń sądu we wskazanym powyżej zakresie nie może deprecjonować fakt, iż oskarżony konsekwentnie negował swoje sprawstwo. W tym miejscu należy bowiem ponownie zaakcentować, iż wiarygodność deskrypcji A. Z. w omawianym zakresie dyskredytowała sprzeczność z zeznaniami M. L., treścią zaświadczenia wystawionego przez funkcjonariuszy policji, jak również kategoryczne wnioski zawarte w opiniach pisemnej i ustnej biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego. Skutkiem podania nieprawdziwego zakresu uszkodzeń w pojeździe oskarżonego miało być niekorzystne rozporządzenie mieniem przez (...) w postaci wypłaty nienależnego odszkodowania.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk Sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości społeczeństwa.

Przy wymiarze kary sąd wziął przede wszystkim pod uwagę, iż nie był to pierwszy konflikt oskarżonego z prawem. Uprzednio dwukrotnie warunkowo umorzono wobec niego postępowania karne za popełnienie występów stypizowanych w art. 207§ 1kk i art. 157§1kk, powyższa okoliczność świadczy najdobitniej o tym, iż naruszenie prawa przez oskarżonego nie miało incydentalnego charakteru. Ponadto analiza jego wypowiedzi odnoszących się do wcześniejszych postępowań, w których ( pomimo prawomocnych wyroków przesądzających jego winę) kwestionuje swą odpowiedzialność, przypisując jednocześnie pokrzywdzonym nieracjonalne intencje i przerzucając na nich odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenia, wskazuje zdaniem sądu na pejoratywny stosunek oskarżonego do porządku prawnego, jak również na fakt, iż stosowane wobec niego dotychczas oddziaływania probacyjne nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Ponadto jako okoliczności obciążające sąd poczytał wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, determinowane w głównej mierze premedytowanym charakterem działań podejmowanych przez oskarżonego zmierzających bezpośrednio do uzyskania korzyści majątkowej. Należy bowiem zauważyć, iż A. Z. przedsięwziął szereg oszukańczych działań i konsekwentnie dążył do uzyskania od pokrzywdzonego towarzystwa ubezpieczeń odszkodowania. W/w postawa świadczy o dużej determinacji oskarżonego do wyłudzenia nienależnej kwoty pieniędzy, którą ocenić należało negatywnie.

Natomiast jako okoliczności łagodzące sąd poczytał fakt, iż oskarżony wiódł dotychczas ustabilizowany tryb życia. Ma stałe zatrudnienie w Straży Pożarnej, na jego wyłącznym utrzymaniu pozostaje małoletni syn. Sąd uwzględnił również fakt, iż korzyść, jaką oskarżony chciał uzyskać wskutek inkryminowanego działania była stosunkowo niewielka.

W ocenie sądu karą, która będzie adekwatna dla oskarżonego za przypisany mu czyn, zarówno pod względem jego społecznej szkodliwości, stopnia winy, dotychczasowej postawy życiowej oskarżonego oraz będzie realizować cele prewencji tak indywidualnej jak i ogólnej, będzie kara oscylująca w dolnych granicach ustawowego zagrożenia tj. w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu A. Z. (1) w wyroku kary 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 1 rok. Zgodnie z dyspozycją art. 69 § 1 i 2 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 1995 roku (II KRN 28/95, Prok. i Pr. 1995, z.10, poz. 3) wyraził pogląd, zgodnie z którym instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozostaje zawsze prawem sądu, ale ma zastosowanie przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że merytorycznie najistotniejszym warunkiem jej orzekania jest dodatnia prognoza oparta na właściwościach i warunkach osobistych sprawcy oraz na jego dotychczasowym sposobie życia. Owa priorytetowa przesłanka stosowania omawianej instytucji winna wyrażać się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. Należy podkreślić, że ratio legis probacji tkwi w przekonaniu, że efekt resocjalizacyjny wobec sprawcy przestępstwa niewykazującego cech głębokiej demoralizacji osiągnąć można w warunkach wolności kontrolowanej, nakładając na niego stosowne środki probacyjne.

W ocenie sądu w stosunku do oskarżonego można wysnuć pozytywną prognozę kryminologiczną. Dotychczas wiódł on ustabilizowany tryb życia, w związku z tym świadomość możliwości zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności winna go dostatecznie stymulować do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Aby wzmocnić oddziaływanie w zakresie prewencji indywidualnej i w konsekwencji zapewnić prawidłowy przebieg okresu próby, na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 sąd zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy.

Uwzględniając sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, Sąd, na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 120 zł oraz obciążył go wydatkami postępowania. Oskarżony ma stałe źródło dochodów w związku z czym będzie miał możliwość pozyskania środków na pokrycie należności sądowych

Sąd na podstawie art. 627 kpk w zw. z § 11 ust. 2 pkt 3, § 16 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od oskarżonego A. Z. (1) na rzecz Towarzystwa (...) w T. kwotę 1008 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego uwzględniając charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego .